

# DOPUSZCZALNOŚĆ ZAWARCIA UMOWY DAROWIZNY NA WYPADEK ŚMIERCI W ŚWIETLE ORZECZNICTWA I POGLĄDÓW DOKTRYNY

## ADMISSIBILITY OF CONCLUDING A DONATION AGREEMENT IN THE EVENT OF DEATH IN THE LIGHT OF JURISDICTION AND DOCTRINE VIEWS

Mgr Olga Nowak-Dziwina

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska  
e-mail: [olga.nowak-dziwina@kul.pl](mailto:olga.nowak-dziwina@kul.pl); <https://orcid.org/0000-0002-8218-5023>

### Abstrakt

Umowa darowizny na wypadek śmierci nie jest wprost uregulowana w polskich aktach prawnych. Od wielu lat w literaturze prawniczej toczy się dyskusja na temat dopuszczalności jej zawarcia. Odpowiedź na pytanie czy w polskim porządku prawnym możliwe jest zawarcie jej w sposób ważny i skuteczny zależy przede wszystkim od znalezienia odpowiedzi na pytanie czy należy klasyfikować ją jako czynność prawną *inter vivos* czy *mortis causa*. Zagadnienie to może mieć istotne znaczenie praktyczne. Sąd Najwyższy w 2013 r. podjął uchwałę, w której uznał, że dopuszczalne jest zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci, jeżeli jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa, a umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pogląd ten znalazł wśród przedstawicieli doktryny zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników.

**Słowa kluczowe:** darowizna, czynności *mortis causa*, czynności *inter vivos*, darowizna na wypadek śmierci, darowizna *mortis causa*

### Abstract

The donation agreement in the event of death is not directly regulated in Polish legal acts. For many years, there has been a discussion in the legal literature on the admissibility of its conclusion. The answer to the question whether it is possible to conclude it in a valid and effective way in the Polish legal system depends primarily on finding the answer to the question whether it should be classified

as a legal act *inter vivos* or *mortis causa*. This issue may be of significant practical importance. The Supreme Court in 2013 adopted a resolution in which it considered that it is permissible to conclude a donation agreement in the event of death, if its subject matter is specific things or rights, and the agreement is not contrary to the principles of social coexistence. This view found among the representatives of the doctrine both its supporters and opponents.

**Keywords:** donation, *mortis causa* actions, *inter vivos* actions, donation in case of death, *mortis causa* donation

## Wstęp

Darowizna na wypadek śmierci jest znaną wielu systemom prawnym instytucją, której korzenie sięgają prawa rzymskiego. W polskim porządku prawnym nie jest uregulowana wprost. Od dawna dopuszczalność jej zawarcia budzi wątpliwości w doktrynie rodzimego prawa cywilnego. Z racji obaw co do ważności tego rodzaju czynności prawnych do niedawna jej praktyczne zastosowanie w obrocie gospodarczym było niewielkie. Ryzyko stwierdzenia nieważności takiej umowy wynika z braku jedności przedstawicieli doktryny co do jej charakteru prawnego oraz zgodności z zasadami prawa spadkowego. Występujące wątpliwości przez długi czas nie były przedmiotem orzeczeń sądowych. Dopiero w 2013 r. Sąd Najwyższy wydał długo oczekiwaną uchwałę, która rozstrzygnąć miała wątpliwości dotyczące *donatio mortis causa*. Wcześniejsze orzeczenia bowiem nie zawierały pogłębionego uzasadnienia stawianych tez odnoszących się do tego zagadnienia. Niestety zdaje się, że wątpliwości na kanwie wskazanego orzeczenia nie zostały rozwiane, tworząc pole do dalszej dyskusji.

W ocenie niektórych, z punktu widzenia praktyki wprowadzenie w polskim porządku prawnym darowizny na wypadek śmierci jest kwestią nagłą ze względu na rozwój gospodarczy, istotny wzrost zamożności społeczeństwa, a zwłaszcza z coraz większą świadomością prawną przy jednoczesnej zmianie modelu życia [Kołodzińska 2012, 103-104]. Należy zwrócić uwagę, że dwukrotnie podejmowane były próby wprowadzenia przepisów ustawowych regulujących kwestię umowy na wypadek śmierci<sup>1</sup>. Obie próby zakończyły się niepowodzeniem. Nie może to być jednak

---

<sup>1</sup> Druki sejmowe 2116 i 4124.

argumentem przemawiającym za brakiem możliwości zawarcia takiej umowy na gruncie polskiego porządku prawnego.

Aby zająć stanowisko w tym zakresie należy rozważyć czy darowizna na wypadek śmierci, rzeczywiście zgodnie ze swoją nazwą jest czynnością *mortis causa*. Odpowiedź na to pytanie warunkuje tok dalszych rozważań nakierowanych na weryfikację zgodności tego rodzaju umowy z zasadami obowiązującymi w polskim porządku prawnym. Pomocna będzie przy tym analiza treści poglądów wyrażanych w orzecznictwie i doktrynie.

### 1. Charakter prawny umowy darowizny *mortis causa*

Na wstępie należy zauważyć, że odpowiedź na pytanie o klasyfikację umowy darowizny na wypadek śmierci ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia czy jej zawarcie na gruncie polskiego porządku prawnego jest dopuszczalne. Doktryna rodzimego prawa cywilnego przewiduje dychotomiczny podział na czynności prawne między żyjącymi (*inter vivos*) i na wypadek śmierci (*mortis causa*). Rozróżnienie pomiędzy nimi jedynie z pozoru wydaje się proste. Jednak zgodzić należy się z poglądem, że doktrynie brakuje dogłębnej analizy czym jest czynność prawna *mortis causa sensu stricto* [Bajerski 2016, 245]. Jak zwykle podaje się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, iż decydujące znaczenie ma mieć kryterium czasu, w którym powstają skutki dokonanej czynności [Bierć 2015, 430]. Wyróżnikiem czynności na wypadek śmierci jest to, że powstaną dopiero z chwilą śmierci osoby dokonującej czynności [Drozd 1992, 78]. Należy jednak zauważyć wady tego sposobu wyróżnienia, ponieważ z punktu widzenia praktyki jest ono nieprecyzyjne i niewystarczające [Borysiak 2006, 9].

Stanowią one wyjątek w polskim porządku prawnym. Nie każda czynność prawna wywołująca skutki prawne po śmierci osoby będzie zaliczała się do katalogu czynności prawnych *mortis causa* [Kamarad 2011, 56]. Takie założenie prowadziłoby do wniosku, że stanowi ją każda czynność prawna warunkowa uzależniająca skutki prawne od śmierci strony, z czym trudno się zgodzić. Wskazuje się, że konieczne jest zatem stosowanie pomocniczych kryteriów pozwalających na dokonanie rozróżnienia. Cechy charakterystyczne dla czynności prawnych na wypadek śmierci ustala się w rodzimej doktrynie prawnej na podstawie cech testamentu i umowy o zrzeczenie się dziedziczenia [Drozd 1992, 78-79]. Można do nich zaliczyć

wywoływanie skutków prawnych względem majątku zmarłego dopiero po jego śmierci pod warunkiem, że uprawniony przeżyje zobowiązanego, odwołałość oraz osobisty i formalny charakter [Zakrzewski 2015, 758]. Mogą być dokonywane wyłącznie przez osoby fizyczne [Borysiak 2006, 10].

Przykładowo można wskazać, że testament jako czynność prawna *mortis causa* nie powoduje skutków prawnych nawet w stosunku do samego spadkodawcy, który w żaden sposób nie jest związany dokonaną przez siebie czynnością prawną, przez co nie jest pozbawiony możliwością rozporządzania przez testatora poszczególnymi składnikami majątkowymi. Może w sposób dowolny testament odwołać, a zrzeczenie się takiego prawa jest nieważne [Skowrońska-Bocian 2004, 16-18]. Jest to suwerenna wola testatora, której nie można wyłączyć ani ograniczyć a beneficjent spadku musi aż do chwili jego otwarcia liczyć się z możliwością odwołania, które nie wymaga uzasadnienia [Niedośpiał 1990, 76]. Nie można z faktu sporządzenia testamentu za życia spadkodawcy wywodzić obowiązków polegających na działaniu, zaniechaniu lub znoszeniu określonych działań [Borysiak 2006, 19].

Poszukując odpowiedzi na pytanie o charakter prawny *donatio mortis causa* w doktrynie można znaleźć poglądy wyróżniające darowiznę na wypadek śmierci *sensu stricto*, co do której strony włączają możliwość jej swobodnego odwołania oraz wyłączają ustawowy stan związania ją, która ze względu na swoje cechy powinna być traktowana jako czynność prawna *mortis causa*. Jej dopuszczalność na gruncie polskiego prawa jest wyłączona z powodu zaklasyfikowania jako rozrządzenie w rozumieniu art. 941 *Kodeksu cywilnego*<sup>2</sup> [Tenże 2013, 288].

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest analiza przypadku innego rodzaju stosunku prawnego, czyli umowy darowizny na wypadek śmierci, która *a contrario* nie ma charakteru odwołałego i powoduje stan związania jej stron. Wbrew sugestiom zawartym w nazwie tej instytucji nie jest to rozrządzenie testamentowe, lecz umowa z zakresu prawa zobowiązań [Mleko 2011, 96], która wskazana została w art. 888 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Jest to umowa

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2019 r., Nr 16, poz. 93 z późn. zm. [dalej: k.c.].

zawierana *inter vivos*. Skutkiem jej zawarcia jest powstanie odpowiedzialności stron umowy, a przede wszystkim darczyńcy [Babiarz 2019, 360]. Uchylenie się od jej skutków przez darczyńcę możliwe jest tylko i wyłącznie w przypadkach ściśle przewidzianych przez ustawodawcę, co realizuje zasadę *pacta sunt servanda*. Możliwe jest to w przypadku wystąpienia po stronie obdarowanego przejawów rażącej niewdzięczności w przypadku darowizny nawet już wykonanej (art. 898 § 1 k.c.) lub w przypadku, gdy po zawarciu umowy stan majątkowy darczyńcy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych (art. 896 k.c.).

Czas powstania jej skutków strony mogą modyfikować przez zastosowanie elementów podmiotowo istotnych takich jak termin czy warunek. Przyjmuje się, że zgodnie z zasadą swobody umów stanowiącą jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego możliwe jest uzależnienie powstania skutku w postaci przeniesienia prawa własności rzeczy od śmierci darczyńcy. Jest to konstrukcja, która określana jest mianem darowizny na wypadek śmierci (*mortis causa*). Argumentem przemawiającym za klasyfikacją jej jako czynnością prawną *inter vivos* jest fakt, że warunek czy termin jest elementem podmiotowo, a nie przedmiotowo istotnym umowy darowizny [Drozd 1992, 80; Ulanowski 2012, 105]. Nadto umowa ta rodzi już pewien stan związania stron [tamże, 104]. Polega on na tym, że skutki prawne darowizny na wypadek śmierci powstają już za życia stron, ponieważ zawarcie takiej umowy kreuje między stronami stosunek prawny podlegający ochronie ustawowej [Borysiak 2013, 285-86]. Darowizna na wypadek śmierci nie jest czynnością *mortis causa*, pomimo jej skuteczności *post mortem*, bowiem skutek *mortis causa* należy do *accidentalia negotii* a nie do *essentialia negotii*, które przesadzają o klasyfikacji danej umowy do konkretnego jej typu. Uwzględnienie, bądź też brak, elementów podmiotowo istotnych nie odnosi takiego skutku. Uzgodnienie przez strony umowy darowizny, że jej skutek nastąpi dopiero po śmierci darczyńcy nie spowoduje powstania nowego typu stosunku prawnego.

Prowadzi to do wniosku, że w przypadku darowizny na wypadek śmierci zastosowanie znajdują przepisy z zakresu prawa zobowiązań. Z gospodarczego punktu widzenia w tego rodzaju przypadkach darowizna wywołująca

skutki zobowiązująco-rozporządzające lub rozporządzające będzie następować kosztem spadku, ponieważ pomniejszy ona jego wartość, ale z prawnego punktu widzenia przedmiot darowizny nie wejdzie w skład spadku, a obdarowany nabędzie go na podstawie umowy. Inaczej sytuacja będzie wyglądała w przypadku, gdy umowa będzie wywoływała jedynie skutek zobowiązujący, na przykład gdy przedmiotem będzie nieruchomości, ponieważ z punktu widzenia spadku i spadkobierców będzie długiem spadkowym [Zakrzewski 2015, 753].

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, w literaturze przedmiotu wskazywane są wątpliwości co do zasadności posługiwania się nazwą darowizna na wypadek śmierci [tamże, 758-59]. Z uwagi na nieścisłości terminologiczne niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują na zasadność określania omawianej umowy darowizną *post mortem*, a nie *mortis causa* [Borysiak 2013, 284; Wolak 2014, 126]<sup>3</sup>.

## 2. Dopuszczalność darowizny *mortis causa* w świetle orzecznictwa sądowego

Należy zauważyć, że w obliczu wskazanego wcześniej małego dotychczasowego wykorzystania w obrocie gospodarczym, darowizna *mortis causa* nie była przedmiotem częstego zainteresowania orzecznictwa sądowego. Rozważania na jej temat można było odnaleźć głównie w literaturze cywilistycznej, w której teza o dopuszczalności jej zastosowania znajdowała zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Z tym większym zainteresowaniem teoretyków i praktyków prawa spotkały się zagadnienia prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 4 lipca 2013 r. dotyczące dopuszczalności zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci. Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością odpowiedzi na pytanie: Czy umowa darowizny, w której strony uzgodniły, że jej skutek w postaci bezpłatnego przysporzenia majątkowego po stronie obdarowanego nastąpi z chwilą śmierci darczyńcy należy do umów o spadek po osobie żyjącej wskazanych w art. 1047 k.c. bądź jest sprzeczna z przepisem art. 941 k.c., a w przypadku odpowiedzi negatywnej

---

<sup>3</sup> Postulat ten wydaje się zasadny, lecz z racji utrwalonej tradycji i jednolitości w literaturze przedmiotu w dalszej części pracy używane będzie powszechnie przyjęte nazewnictwo.

– czy taka umowa jest również dopuszczalna w świetle powyższych norm prawnych, jeśli jej przedmiot wyczerpuje cały lub prawie cały majątek darczyńcy.

Sąd Najwyższy w dniu 13 grudnia 2013 r. podjął w składzie trzyosobowym uchwałę, zgodnie z którą dopuszczalne jest zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci, jeżeli jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa, a umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego<sup>4</sup>. Uzasadniając wskazane stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku analizowanego rodzaju umowy efekty wykładni systemowej prowadzą do wniosku, że w przypadku zawarcia darowizny na wypadek śmierci nie zachodzi naruszenie zakazu wskazanego w art. 941 k.c., zgodnie z którym nie ma możliwości rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci mocą innej czynności prawnej niż testament. Z racji bowiem umiejscowienia w przepisach księgi czwartej k.c. o spadkach nie ma możliwości uznania, że wskazana zasada nie może być stosowana do innych działów prawa cywilnego. Gdyby ustawodawca chciał rozszerzyć zakres zastosowania art. 941 k.c., zamieściłby taki przepis w części ogólnej kodeksu. Sąd Najwyższy uznał, że umowa darowizny na wypadek śmierci jest czynnością z zakresu prawa zobowiązań. Charakter *inter vivos* analizowanej umowy powoduje, że wskazany zakaz nie znajduje w tym przypadku zastosowania. Darowizna na wypadek śmierci nie jest czynnością prawną *mortis causa*, wywieira bowiem skutek już w chwili jej zawarcia w tym sensie, że wiąże strony, nie może być swobodnie odwołana, a jej odwołanie jest możliwe wyłącznie na podstawie przepisów o darowiznie, zatem wywołuje tylko niektóre skutki na wypadek śmierci, głównie skutki rzeczowe.

---

<sup>4</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 79/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 98. Wskazana teza stanowi potwierdzenie poglądu wyrażonego wcześniej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt III CK 511/02, Lex nr 585811, zgodnie z którym zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci jest dopuszczalne. Nie obejmuje jej bowiem wyrażony w art 1047 k.c. zasadniczy zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Zgodnie ze wskazanym orzeczeniem nie jest to bowiem typowa czynność prawna *mortis causa*. Uzależnienie skutku takiej czynności od śmierci darczyńcy nie należy do jej jurydycznej istoty, a więc wchodzi tu w grę odpowiednie wykorzystanie instytucji warunku i terminu. Wskazana teza nie została jednak uargumentowana w sposób wyczerpujący. Z tego powodu w literaturze przedmiotu podkreślane jest znaczenie uchwały z dnia 13 grudnia 2013 r.

W ocenie Sądu Najwyższego w przypadku *donatio mortis causa* nie narusza również postanowień art. 1047 k.c., który przewiduje nieważność umowy o spadek po osobie żyjącej, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w dalszych przepisach. Fakt wystąpienia skutków rozporządzających dopiero z chwilą śmierci darczyńcy powoduje, że darowizna na wypadek śmierci mogłaby zostać uznana za umowę o spadek po osobie żyjącej. Powoduje bowiem, że jej przedmiot nie wchodzi do spadku, lecz trafia do obdarowanego. W ocenie Sądu Najwyższego należy jednak podkreślić, że taka ocena jest trafna wyłącznie w odniesieniu do umów darowizn na wypadek śmierci, w których strony uczyniły ich przedmiotem cały spadek albo jego ułamkową część. Jak wskazano w uzasadnieniu przytoczonego orzeczenia, gdy przedmiotem darowizny są konkretne rzeczy lub prawa, umowa nie jest umową o spadek, nawet wtedy, gdy te rzeczy lub prawa wyczerpują cały albo prawie cały majątek darczyńcy. Art. 1047 k.c. zabrania bowiem zawierania umów, które przewidywałyby przejście ich przedmiotu w drodze sukcesji uniwersalnej jako ogółu rzeczy lub praw tworzących jedną masę majątkową (spadek), tymczasem zawarcie umowy darowizny zawsze tworzy podstawę do przejścia jej przedmiotu wyłącznie w drodze sukcesji singularnej, również wtedy, gdy umowa obejmuje wiele różnych przedmiotów, przejście uprawnienia do każdego z nich należy rozpatrywać samodzielnie. Co istotne przepisy k.c. o umowie darowizny wymagają, aby jej przedmiot został precyzyjnie określony oraz mógł być przedmiotem obrotu prawnego, dlatego nie jest dopuszczalne uczynienie przedmiotem umowy darowizny całego majątku darczyńcy.

W ocenie Sądu Najwyższego błędne metodologicznie jest twierdzenie o sprzeczności darowizny na wypadek śmierci z zasadą swobody testowania, która może mieć zastosowanie wyłącznie do instytucji prawa spadkowego. Dopuszczalność zawarcia tego rodzaju umowy jest za to zgodna z ugruntowaną na gruncie prawa zobowiązań zasadą swobody umów. W ocenie Sądu Najwyższego zasadności możliwości zawarcia *donatio mortis causa* nie podważa instytucja zapisu windykacyjnego, który daje jego beneficjentowi mniejszą pewność zaspokojenia jego interesów niż w przypadku darowizny. Za wyłączeniem takiej możliwości nie może przemawiać także fakt, że obdarowany nie ponosi odpowiedzialności za długi spadkowe. W sytuacji gdy ich wysokość przekroczy wysokość aktywów wchodzących w skład spadku spadkobierca ma możliwość złożenia oświadczenia



o odrzuceniu spadku albo zdecydowania się na przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Jedynymi podmiotami rzeczywiście pokrzywdzonymi na skutek zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci mogą być wierzyciele spadku, którzy mogą jednak skorzystać z instrumentów prawnych zapewniających im ochronę, takich w szczególności, jak *actio ad rem* (art. 59 k.c.) czy *actio Pauliana* (art. 527 i nast. k.c.).

Oczywiście należy mieć na uwadze, że podjęcie przez Sąd Najwyższy wskazanej uchwały nie może być utożsamiane z jej uregulowaniem na gruncie polskiego porządku prawnego. Stanowi jednak wskazówkę jak w jego ocenie traktować *de lege lata* dopuszczalność zawierania umów darowizny na wypadek śmierci. Pozostałe sądy nie są związane treścią tej uchwały. Jednak po jej wydaniu należy zauważyć, że orzeczenia sądowe wydane później potwierdzają obraną przez Sąd Najwyższy linię orzeczniczą<sup>5</sup>.

### 3. Polemika przedstawicieli doktryny z poglądami Sądu Najwyższego

Wydanie przez Sąd Najwyższy przytoczonej uchwały w dniu 13 grudnia 2013 r. spowodowało reakcję wielu przedstawicieli doktryny prawa cywilnego, którzy odnosili się do niego w licznych publikacjach, w tym glosach. O istotnym znaczeniu wskazanej uchwały świadczy fakt, że niewiele wyroków było przedmiotem tak wielu głos i komentarzy. Zauważyć jednak należy, że przedstawiciele doktryny nie są zgodni co do oceny treści rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia. Można odnaleźć glosy aprobujące [Masiubański 2014, 115-30; co do zasady: Wolak 2014, 117-36; Mróz-Krysta 2015]. Pozostałe zawierają polemikę ze wskazanym orzeczeniem Sądu Najwyższego w zakresie częściowym bądź pełnym [Bajerski 2016, 241-54; Juszyński 2014, 1263-278; Książek 2015, 123-28; Mazurkiewicz 2015, 146-52].

W wypowiedziach aprobujących podkreślany jest fakt, że aktualny stan prawny w zakresie dysponowaniem majątkiem na wypadek śmierci trudno uznać za satysfakcjonujący, ponieważ obowiązujące normy nie przystają do oczekiwań społecznych i wymogów gospodarki wolnorynkowej

---

<sup>5</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa 365/17, Lex nr 2601087; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. akt. I ACa 1268/13, Lex nr 1448642.

[Masiubański 2014, 115]. W kontekście tezy i argumentacji wskazanego orzeczenia wydaje się, że pytań i zastrzeżeń wcale nie ubyło [Książak 2015, 124], a pewne problemy zostały wręcz pogłębione [Bajerski 2016, 242]. Zwrócić należy przy tym uwagę, że poszczególni przedstawiciele doktryny poddający w wątpliwość słuszność tezy i uzasadnienia powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego stawiają bardzo zróżnicowane zarzuty. Potwierdza to fakt, że konstrukcja darowizny na wypadek śmierci budzi bardzo duże wątpliwości. W kontekście zapadłego orzeczenia podniesiono m.in., że rozstrzygnięcie przedmiotowej treści nie powinno zapaść w niniejszej sprawie, ponieważ stan faktyczny<sup>6</sup> w zasadzie dotyczył nie darowizny a pożyczki [Mróz-Krysta 2015]<sup>7</sup>.

Oponenty stanowiska wyrażonego w uchwale wskazują, że choć na pierwszy rzut oka jej całość wydaje się spójna, zawiera cechy sprzeczności [Mazurkiewicz 2015, 152]. Teza postawiona przez Sąd Najwyższy w ich ocenie *de lege lata* nie może być uznana za trafną a przytoczone przez Sąd

---

<sup>6</sup> Pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy dwóch pożyczek. Umowy przewidywały określone oprocentowanie oraz termin płatności odsetek, z tym że pierwsza z nich została zawarta na czas nieoznaczony, a druga na 20 lat. Zawarciu tych umów towarzyszyło ustne porozumienie między stronami, że uzyskane środki pożyczkobiorca wykorzysta na otwarcie ośrodka kulturalnego, co też nastąpiło. Pożyczkobiorca nie płacił w terminie odsetek, lecz pożyczkodawca się ich nie domagał, a nawet sam pożyczał środki finansowe na bieżące potrzeby od osób trzecich. Obie umowy zawierały klauzule, że w razie śmierci pożyczkodawcy pożyczki ulegają umorzeniu. Spadkobiercą ustawowym pożyczkodawcy był powód, jego przyrodni brat, z którym pożyczkodawca przez wiele lat nie utrzymywał kontaktów poza okazjonalną wymianą życzeń świątecznych. Powód twierdził, że zawarte w umowach klauzule co do umorzenia pożyczek na wypadek śmierci pożyczkodawcy są bezwzględnie nieważne jako sprzeczne z prawem.

<sup>7</sup> Autorka wskazywała na brak bezpośredniego związku postawionej przez Sąd Najwyższy tezy za stanem faktycznym wskazując, że po pierwsze, pożyczkobiorca był już właścicielem środków pieniężnych w chwili śmierci pożyczkodawcy, ponieważ własność środków pieniężnych przeszła z chwilą zawarcia umowy pożyczki. Po drugie, nie jest to czynność na wypadek śmierci, gdyż – jak już wspomniano – skutek w postaci przeniesienia własności środków pieniężnych już nastąpił. Jedyne co zmieniła śmierć pożyczkodawcy, to nastąpiło wygaśnięcie obowiązku zwrotu. Z tego punktu widzenia nie można przyjąć, by zawarte umowy miały charakter darowizn. W jej ocenie należałoby raczej rozważyć charakter spornych klauzul jako odrębnych umów o zwolnienie dłużnika z zastrzeżeniem terminu (art. 508 k.c. w zw. z art. 110 k.c.). Jest to jednak pogląd odosobniony. Jednocześnie jednak autorka nie kwestionuje zasadności postawionej tezy.

Najwyższy argumenty nie są, ani przekonujące, ani wystarczające [Justyński 2014, 1273].

Część głosów krytycznych wskazuje, że darowizna w ogóle na wypadek śmierci nie może być klasyfikowana jako czynność prawna *inter vivos*. Nie może za tym przemawiać w ocenie niektórych fakt, że umowa ta jest nieodwołalna, ponieważ nie jest co cecha immanentnie związana z tego rodzajem czynności, a związana jest z jednostronnym charakterem czynności prawnej niemającej adresata [tamże, 1274-275].

Kolejna grupa zarzutów odnosi się do wskazania przez Sąd Najwyższy, że do *essentialia negotii* nie należy śmierć darczyńcy, a jest to tylko dodatkowe zastrzeżenie umowne. W ocenie niektórych autorów określenie, jaki charakter mają poszczególne elementy danej umowy zależy od decyzji ustawodawcy i nie należy to do kompetencji Sądu Najwyższego [Księżak 2015, 125]. Zasadniczo należy zgodzić się z tym poglądem. Należy jednak na marginesie zwrócić uwagę, że założenie to nie jest w każdym przypadku uzasadnione. Możemy wskazać chociażby na umowy nienazwane, które funkcjonują w obrocie bez wyraźnej regulacji prawnej a ich poszczególne elementy wskazywane są w orzecznictwie i doktrynie.

W odniesieniu do umowy darowizny, na którą wskazuje Sąd Najwyższy, należy zauważyć, że jest ona regulowana przez art. 888 k.c. Dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako czynności prawnej tego typu decydujące znaczenie mają następujące elementy przedmiotowo istotne: zobowiązanie darczyńcy do świadczenia kosztem swojego majątku na rzecz obdarowanego i bezpłatność świadczenia [Trzaskowski 2017, 585]. Zgodnie z przyjętym w doktrynie poglądem należy wskazać, że należy on do grupy postanowień podmiotowo istotnych. Sprowadza się do odsunięcia w czasie powstania skutków umowy, a nie modyfikuje jej treści, którą strony w okresie zawieszenia (*pendente conditione*) pozostają związane [Janas 2018, 836-37]. Także termin klasyfikowany jest jako dodatkowe zastrzeżenie umowne (*accidentalia negotii*). W praktyce wyraźne nakreślenie granicy między warunkiem a terminem może sprawiać trudności, gdyż możliwe jest zastrzeżenie terminu w taki sposób, że wiadomo, że nastąpi, lecz w chwili dokonania czynności prawnej nie wiadomo, kiedy nadejdzie. Takie trudności mogą wystąpić właśnie w przypadku śmierci. Zarówno warunek, jak i termin pozwalają na modyfikowanie typowych skutków czynności prawnej

w ramach swobody kształtowania treści czynności prawnej stanowiącej przejaw autonomii woli stron [Bierć 2015, 423, 427].

W odniesieniu do dopuszczalności zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci niektórzy autorzy podnoszą, że służy ona obchodzeniu prawa w sprzeczności z art. 5 k.c. Zastosowanie tej konstrukcji może bowiem być nakierowane do uniknięcia odpowiedzialności związanej ze spadkobranie w kontekście art. 994 k.c. wobec osób uprawnionych do zachowku. Wyrażony pogląd Sądu Najwyższego ma nie znajdować odzwierciedlenia w wykładni funkcjonalnej prawa spadkowego [Mazurkiewicz 2015, 151]. W głosach pojawiają się także uwagi, zresztą słuszne, co do braku konieczności wskazywania wymogu niesprzeczności darowizny z zasadami współzycia społecznego. Wynika to z faktu, że ważność każdej czynności prawnej uzależniona jest od zgodności z nimi na podstawie art. 58 § 2 k.c. [Justyński 2014, 1278].

Pojawiły się także argumenty mające podważać zasadność wskazanego orzeczenia sądowego poprzez odwołanie się do podstawowych zasad prawa cywilnego. W ocenie niektórych autorów założona nieodwracalność darowizny na wypadek śmierci może rażąco naruszać prawo spadkodawcy do zmiany decyzji dotyczącej losu spadku po nim. Według nich należy przyjąć, że regulacje prawa spadkowego ograniczają zasadę swobody umów. Ich imperatywny charakter ma służyć realizacji głębszych, aksjologicznych zasad, takich jak możliwość decydowania o tym, co stanie się z dorobkiem po śmierci [Bajerski 2016, 249]. Jednakże warto zauważyć, że niekiedy priorytetem darczyńcy nie będzie możliwość dokonania zmiany powziętej decyzji. Przy założeniu, że darowizna na wypadek śmierci jest instytucją z zakresu prawa zobowiązań, należy zauważyć, że nie sposób w rodzimym porządku prawnym uznać wyższość zasady wolności testowania nad zasadą swobody umów, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Obie należą do rudymentalnych zasad prawa spadkowego. Nie można z góry założyć, że darowizna na wypadek śmierci będzie je naruszała.

Paradoksalnie na poparcie części podstawowych założeń przedmiotowej uchwały przywołać można także poglądy zasadniczych jej krytyków.

W ocenie niektórych wysnuwane przeciwko niej argumenty związane z zakazem zwierania umów spadek po osobie żyjącej wyrażonym w art. 1047 k.c. w ogóle nie powinny znajdować zastosowania do umowy *mortis causa*. Zgodnie ze wskazaną regulacją, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, umowa o spadek po osobie żyjącej jest nieważna. Chodzi o to, że krępowałaby ona strony zawierające taką umowę. Po zawarciu umowy dziedziczenia anulowanie skutków prawnych takiej umowy byłoby możliwe jedynie w drodze umowy uchylającej wcześniej zawartą umowę dziedziczenia. Testament zaś testator może w każdej chwili odwołać bez potrzeby podawania uzasadnienia swojej decyzji, ani angażowania innych osób przy oświadczeniu swej woli. Dopuszczenie zatem istnienia umów dziedziczenia kłóci się z zasadą, zgodnie z którą spadkodawca jest uprawniony do określenia swojej ostatniej woli aż do chwili jego śmierci<sup>8</sup>. Abstrahując od stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy i argumentacji powołanej na jego poparcie, podkreślić należy, że umowa darowizny na wypadek śmierci może być zawarta wyłącznie pomiędzy przyszłym spadkobiercą i osobą trzecią a przyszłymi spadkobiercami. Zakaz ten nie rozciąga się na umowy z udziałem spadkodawcy, gdyż te są w ogóle wykluczone a norma art. 1047 k.c. nie ma w tym przypadku doniosłości prawnej [tamże, 1227].

Analizując polemikę niektórych przedstawicieli doktryny z treścią przedstawionej uchwały Sądu Najwyższego zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną wątpliwość dotyczącą potrzeby stosowania konstrukcji darowizny na wypadek śmierci w obliczu wprowadzenia do polskiego systemu prawnego zapisu windykacyjnego. Zauważyć jednak należy, że fakt ten nie zakończył prac nad darowizną na wypadek śmierci [Mleko 2011, 94]. Podstawowym celem wprowadzenia darowizny na wypadek śmierci oraz zapisu windykacyjnego ma być potrzeba właściwej realizacji zasady dysponowania majątkiem na wypadek śmierci. Ich cechą wspólną jest możliwość planowania losów majątku po śmierci spadkodawcy [tamże, 96]. Z powodu tożsamości celu obu instytucji w doktrynie, dalsze prace nad darowizną na wypadek śmierci są uzasadnione [tamże; Ulanowski 2012, 100], z uwagi na występujące między tymi instytucjami różnice [Kołodzińska 2012,

---

<sup>8</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2021 r., sygn. akt III CSKP 69/21, OSNC 2021/11/76.

103-104]. Obie instytucje prawne należy traktować jako uzupełniające się elementy swobody dysponowania majątkiem, a nie jako byty konkurujące wobec siebie [Wolak 2014, 130].

Osoby zaangażowane w prace nad reformą prawa cywilnego tłumaczyły sens wprowadzenia darowizny na wypadek śmierci prostotą jej funkcjonowania, która stanowić ma przewagę nad zapisem windykacyjnym [Makowiec 2016, 49]. Zauważyć należy między innymi, że przedmiotem zapisu windykacyjnego mogą być zgodnie z art. 981<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącznie rzeczy oznaczone co do tożsamości, zbywalne prawa majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności bądź też ogół praw i obowiązków współnika spółki osobowej. Takie ograniczenia nie występują w przypadku darowizny na wypadek śmierci. Poza tym należy pamiętać, że w przeciwieństwie do zapisu windykacyjnego, jest to dwustronna czynność prawna, od której skutków trudniej się uchylić, co może mieć w pewnych okolicznościach znaczenie dla darczyńcy bądź obdarowanego.

## Podsumowanie

Reasumując wskazać należy, że *de lege lata* dopuszczalne w polskim porządku prawnym jest zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci. Konkluzja taka wynika z zasadności jej klasyfikacji jako czynności prawnej *inter vivos*. Nie można jednak pomijać poglądów przedstawicieli doktryny co do konieczności ustawowego unormowania tej kwestii. Pozwoliłoby to na usunięcie stanu niepewności co do możliwości jej zastosowania, przez co przyczyniłoby się do stosowania jej w praktyce [Kübler 2015, 381]. W obecnej sytuacji osoby potencjalnie zainteresowane jej zawarciem mogą obawiać się zmiany aktualnej linii orzeczniczej w tym zakresie. W zasadzie w każdej publikacji dotyczącej przedmiotowego zagadnienia podkreślana jest zasadność prawnego unormowania tego rodzaju umowy.

Głosy postulujące *de lege ferenda* uregulowanie ustawowe darowizny na wypadek śmierci wskazują na konieczność przesądzenia jej charakteru prawnego, wskazania elementów przedmiotowo istotnych, określenia zakresu uprawnień obdarowanego w okresie pomiędzy zawarciem umowy a śmiercią darczyńcy, a także odpowiedzialności obdarowanego [Górecki 2010, 201]. Warto także pochylić się nad poglądem, że sens gospodarczy

umowy darowizny *mortis causa* realizuje się przede wszystkim w darowiźnie nieruchomości, a więc potencjalne rozwiązanie powinno uwzględniać taką możliwość, co *de lege lata* nie jest możliwe [Justyński 2014, 1278]. Słusznie zauważane są potencjalne problemy praktyczne związane z obligacyjnym skutkiem zawarcia takiej umowy [tamże, 1277]. Korzyści związane z ustawowym uregulowaniem tej umowy są bardziej istotne od potencjalnych wad, które mogą zostać wyeliminowane w czasie ścieżki legislacyjnej [Rzewuski 2015, 635].

## PIŚMIENNICTWO

- Babiarz, Stefan. 2018. *Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Bajerski, Michał. 2016. „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13 (OSP 2014, nr 10, poz. 91).” *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* XV, nr 1:241-54.
- Bierć, Andrzej. 2015. *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer S.A.
- Borysiak, Witold. 2006. „Konstrukcja czynności prawnych *mortis causa* w polskim prawie cywilnym.” *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego* nr 2:7-37.
- Borysiak, Witold. 2013. *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*. Warszawa: LexisNexis.
- Drozd, Edward. 1992. „Darowizna na wypadek śmierci.” *Rejent* 1/9:74-92.
- Górecki, Jacek. 2010. „O potrzebie uregulowania w Kodeksie cywilnym umowy darowizny na wypadek śmierci.” W *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, red. Jacek Gołaczyński, i Piotr Machnikowski, 193-201. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Janas, Aleksandra. 2018. „Warunek.” W *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna (art. 1-125)*, red. Mariusz Frasz, i Magdalena Habdas, 836-51. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Justyński, Tomasz. 2014. „Glosa do uchwały SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13.” *Orzecznictwo Sądów Polskich* nr 10, poz. 91:1263-278.
- Kamarad, Ewa. 2011. „Prawo właściwe dla czynności prawnych *mortis causa*: uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*.” *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego* 9:55-91.
- Kołodzińska, Monika. 2012. „Czy instytucja zapisu windykacyjnego może skutecznie zastąpić darowiznę na wypadek śmierci? Uwagi wynikające z praktyki notarialnej.” *Przegląd Sądowy* nr 11-12:103-11.

- Książak, Paweł. 2015. „Glosa do uchwały z 13.12.2013 r., III CZP 79/13.” *Państwo i Prawo* nr 1:123-28.
- Kübler, Paulina. 2015. „Darowizna mortis causa.” W *Wokół rekodyfikacji prawa cywilnego. Prace jubileuszowe*, red. Piotr Stec, i Mariusz Załucki, 381-95. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Makowiec, Aneta. 2016. „Rozważania na temat zapisu windykacyjnego i wprowadzenia do polskiego systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci.” *Przeгляд Prawno-Ekonomiczny* nr 1:44-67.
- Masiubański, Jarosław. 2014. „Glosa do uchwały SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13.” *Rejent* nr 12:115-30.
- Mazurkiewicz, Iwona. 2015. „Glosa do uchwały SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/2013.” *Palestra* nr 11-12:146-52.
- Mleko, Łukasz. 2011. „O zapisie windykacyjnym i wprowadzeniu do systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci.” *Forum Prawnicze* nr 4-5:94-111.
- Mról-Krysta, Dominika. 2015. „Glosa do uchwały SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13.” *Lex el.*
- Niedośpiał, Michał. 1990. *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Rzewuski, Maciej. 2015. „Darowizna na wypadek śmierci.” W *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. Adam Olejniczak, Joanna Haberko, Agnieszka Pyrzyńska, i.in., 626-39. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Skowrońska-Bocian, Elżbieta. 2004. *Testament w prawie polskim*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Trzaskowski, Roman. 2017. „Darowizna.” W *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. V: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. Jacek Gudowski, 573-720. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ulanowski, Wojciech. 2012. „Darowizna na wypadek śmierci w prawie polskim.” *Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ* nr 3:99-116.
- Wolak Grzegorz. 2014. „Darowizna mortis causa. Glosa do uchwały SN z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13.” *Rejent* nr 7:117-36.
- Zakrzewski, Piotr. 2015. „Umowa darowizny na wypadek śmierci w prawie holenderskim, niemieckim i polskim.” W *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. Adam Olejniczak, Joanna Haberko, Agnieszka Pyrzyńska, i in., 743-60. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.